

№ 47.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. Popielec. Sw. Romana
Czw. Sw. Albina B.
Piąt. Sw. Heleny Ces.
Sob. Sw. Kunegundy Ces.
Niedz. Sw. Kazimierza K.
Pon. Sw. Adryana.
Wt. Sw. Wiktora.

Wschód słońca godz. 6 m 51
Zachód słońca godz. 5 m 35
Długość dnia godz. 10 m 44

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 " —
Kwartalne " 2 " —
Miesięczna " — " 87
Odszkodzenie 10 k. m.
Eks. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalne " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁÓDZI,
ul. Przejazd № 8.
* telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 28 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-jej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie swraca.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38
d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.
Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15,
m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40,
ze Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą
z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz.
6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą z
st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Kolu-
szek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem
oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

J. E. arcybiskup Symon.

W ostatnim numerze „Nowosti“ czytamy:
«W petersburskich kołach katolickich pa-
nuje przekonanie, że zakomunikowana tam wczoraj
pogłoska o mianowaniu na stanowisko me-
tropolity wszystkich kościołów katolickich w Ce-
sarstwie arcybiskupa Albina Symona jest już
faktem zdecydowanym w kołach watykańskich
wymagającym tylko ostatecznego «placet» rzą-
du rosyjskiego; katolicy petersburscy nie wątpią,
że ta zgoda nastąpi, pomimo że w swoim czasie
arcybiskup Symon zmuszony był opuścić Rosję
skutkiem niezgodzenia się na rozmaite ogra-
niczenia rządowe względem katolików. Arcybis-
kup Symon posiada opinię wybitnego znawcy
kwestyi katolickiej w Rosji i podczas swych
objazdów rozmaitych dycezyi miał możność za-
poznania się bezpośrednio z położeniem ducho-
wienstwa katolickiego. W sferach rządowych
wzrastano go za upartego wobec tego, iż nie łat-
wo poddawał się naciskowi z góry i pragnie-
niom, wypowiedzanym w świecie urzędowym. Je-
dnocześnie z mianowaniem na tron metropolita-
rny, arcybiskup Symon ma uzyskać od Ojca
świętego godność kardynała.»

Hrabia Witte.

Jak gdyby w domniemanu, że hr. Witte zło-
ży wkrótce urząd prezesa ministrów czy to skut-
kiem votum nieufności zjazdu moskiewskiego,
czy też wywiązując się z pogroźki, że tylko do
czasu zwolania Dumy uszczęśliwić będzie Rosję,
— kilka dzienników petersburskich, zanie-
chawszy na chwilę charakteryzowania polityki
hr. Wittego, podało charakterystykę jego osoby.
Oczywiście różnica pomiędzy tem, co pisano o
tym mężu stanu, kiedy nowy urząd obejmował,

a tem, co czytamy teraz, jest olbrzymia. Suwo-
rin (ojciec) przekomarżający się teraz codzien-
nie z hrabią-prezesem, tak np. w „Nowem Wrem.“
pisze:

„Hr. Witte jest szczerzy, i to stanowi jedną
z zalet jego. Jest szczerzy, kiedy przemawia, kiedy
słucha siebie i unosi się nad własnymi słowy.
Nie należy on bynajmniej do mężów stanu, wa-
żących każdy wyraz przed jego wypowiedzie-
niem. Bo też czy jest to możliwe? W każdym
razie jest niemożliwe w tym zamęcie, w którym
przebywa, w tych warunkach, w których mówi
i działa. Należy on do ludzi, którzy sami wszyst-
ko robią lub usiłują zrobić sami. Im się zdaje,
że kto inny nie potrafi nawet koperty otworzyć,
jak należy, że samemu trzeba otwierać. Skut-
kiem tego myśl ich biegnie od przedmiotu do
przedmiotu i nie ma potrzebnego skupienia.

Nie ma wprost na te czasy. Żądają od nie-
go wciąż odpowiedzi, on zaś musi wciąż dawać
pół-odpowiedzi lub nad-odpowiedzi. A słowo
nie wróbel, który wyleci i już zniknie z oczu.
Słowo ministra równa się bardzo często rozkazo-
wi lub nadaje kierunek polityce. A skoro prze-
czytasz to słowo, przygwożdżone czcionkami do
papieru, i ujrzyś, że nie odpowiada ani warun-
kom chwili, ani godności męża stanu, z którego
ust powinny wychodzić jedynie słowa mądrości,
nadające się do drukowania wielkimi zgłoskami
i złotem; kiedy, przesytawszy, dostrzeżesz, że
wypowiedziane wyrazy bynajmniej nie są mądre,
a będą nawet zbyt szczerze, natenczas zjawia się—
sprostowanie, opiewające, że to a to „nie odpo-
wiada rzeczywistości“. Jeżeli chcesz, niech tak
będzie, bo istotnie nie odpowiadają one rzeczy-
wistości, albowiem rzeczywistość wymagałaby
słów całkiem innych. W ten sposób zaprzecz-
nia, które ukazywały się dawniej w biuletynach
Agencji telegraficznej, a teraz ukazują się w „Ru-
skim gosudarstwie“, mogą tylko rozśmieszać,
ponieważ, niczego nie prostując, potwierdzają to
tylko, że hr. Witte powiedział coś takiego, cze-
go nie należało mówić lub że postąpił tak, jak
nie należało postąpić.

„Będąc rozumnym i utalentowanym, hrabia
Witte nie jest bynajmniej geniuszem. Ani on, ani
nikt inny na jego stanowisku nie mógł stać się
genialnym. Geniuszów, jak Cezara, Lutra, Piotra
Wielkiego, Napoleona, rodzą wielkie wydarzenia
dziejowe. A czyż możemy np. porównywać ma-
łą rewolucję rosyjską z wielką rewolucją fran-
cuską?»

Inny badacz charakterów, p. Percow, odma-
wia nawet hr. Wittemu podkreślanej przez p. Su-
worina zalety szczerości.

„Miewam stałe stosunki z osobami, przeby-
wającymi w pobliżu Tronu — mówił on na zje-
ździe «październikowców». — Wszyscy zgodnie
świadczą, że Cezarz wysoce interesuje się przy-
szłą Dumą i prawie codziennie skierowywa roz-
mowę na przedstawicieli narodowych. Nieszczę-
ście zatem, jeżeli istnieje, nie od Cezarza po-
chodzi. Całe nieszczęście nasze, że kierunek po-
lityki spoczywa w rękach człowieka, źle powia-
damianego o prawdziwym nastroju Rosji. Byłem
kilkakrotnie u hr. Wittego i widziałem, jakie

stoja listów, raportów i depesz przynoszą mu
codziennie. Wszystko to pochodzi od urzędników,
do starych porządków nawykłych i nie umieją-
cych inaczej zabiegów swoich uwydatnić, jak
wykrywaniem wszędy spisków. Skutkiem tego
hr. Witte jest codziennie karmiony rewolucją,
wyłącznie rewolucją.

Składy towarowe.

Żyjemy w czasach, kiedy czułość na wszel-
kie objawy życia społecznego znacznie się u nas
wzmogła i kiedy opinia publiczna zajęła należne
sobie miejsce wśród czynników, regulujących czy-
ny nasze, o ile wykraczają poza ciasne granice
naszej własnej osoby.

Łódzki Bank handlowy, jako najstarsza i
najważniejsza instytucja finansowa utraciła
już dawno swój pierwotny czysto zarobkowy
charakter i dzięki znacznemu wpływowi swemu
na ogólny bieg interesów handlowo-przemysłow-
wych na rynku naszym, jakoteż ze względu na
znaczną ilość ludzi, których stale zatrudnia i ży-
wi, stał się instytucją nawpół społeczną i jako
taka podlegającą sądowi opinii publicznej.

Z tej zasady wychodząc, pozwolę sobie wy-
powiedzieć tu słów kilka z powodu zamieszko-
nej we wczorajszym numerze „Rozwoju“ wzmian-
ki o jakoby zamierzonej likwidacji składów to-
warowych, utrzymywanych przez Bank łódzki od
lat sześciu czy siedmiu.

Podobno powodem owej likwidacji ma być
długotrwały zastój w interesach naszego miasta.

Ten to właśnie metywn daje mi do myślenia
i każe przypuszczać, że za nim kryje się inny,
mniej dogodny do ujawnienia, a sama chęć uta-
jenia przed opinią publiczną prawdziwego mo-
tywu nasuwa myśl, że jest tu w grze jakaś ro-
bota anty społeczna.

Bo przedewszystkiem niema u nas bynaj-
mniej długotrwałego zastój, a jest jedynie ostry,
ale przemijający zastój, a raczej przerwa w ru-
chu przemysłowym, przerwa, wywołana warun-
kami czysto zewnętrznymi, nie nie mającymi
wspólnego z samym przemysłem, który, jak Ban-
kowi doskonale wiadomo, nigdy nie był zdrow-
szy, niż właśnie teraz, kiedy nadprodukcya nie-
ma i prędko nie będzie.

Ale gdyby nawet były jakieś obawy na
tym punkcie, to z pewnością nie dotyczą one
składów, bo te, jak inne instytucje lombardowe,
właśnie w takich okolicznościach najlepsze inte-
resy zwykły robić, co jest zupełnie jasne.

Pozatem jednak wiadomo mi faktycznie, że
wrzekomy zastój w interesach niezbyt dokliwie
odbił się na składach towarowych.

Te rachuby nie należą do mnie. Wiem do-
brze, że na straży swoich interesów stoja akcyo-
naryusze Banku, którzy niezawodnie zrozumieją,
że «długotrwały zastój» nie może być powodem
zamknięcia składów.

Ale na zamknięciu składów towarowych
traci ogół, nie mówiąc już o kilkudziesięciu ro-
dzinach oficjalistów i robotników, tracących
chleb.

Teatr Polski „Victoria”

1478 pod artystycznym kierownictwem p. M. GAŁEWICZA.

CZWARTEK.

Ceny niższe

„Rewizor z Petersburga”

komedia w 5 akt.
M. GOGOLA.

Przed otwarciem Banku warantowego i składów towarowych dostawa materiałów surowych dla przemysłu tkackiego u nas, jak również artykułów spożywczych najpierwszej potrzeby, jak mąka i t. p. znajdowała się w rękach kilku lub kilkunastu kupców, którzy, oczywiście, położenie swoje odpowiednio wyzyskiwali i narzucali konsumentom ceny i warunki podług swojej woli.

Z otwarciem wspomnianych instytucji sytuacja zmieniła się znacznie, gdyż w składach zawsze bywają nagromadzone materiały surowe dla tkactwa, jako też produkty żywnościowe w wielkich ilościach, wskutek czego ceny sprzedaży regulują się normalnie, tj. według popytu i podaży.

Ile na tem zyskuje ogół konsumentów, domyśleć się łatwo; prócz tego jeszcze wielka ilość drobniejszych kupców, krzysząc z ulatwień, robionych im przez składy towarowe, sprowadza większe partie towarów surowych z pierwszego źródła i w ten sposób, przyczyniając się, jak wyżej wskazano, do unormowania cen rynkowych, jednocześnie stwarza sobie egzystencję.

Wreszcie nie bez znaczenia jest i ten wzgląd, że korzystając z istnienia składów towarowych, niejedyn fabrykant tutejszy w braku gotówki i w oczekiwaniu sezonu sprzedażnego może w sposób nie kompromitujący i nie rujnujący go łom bardować w składach towarowych towary swoje.

Słowem składy towarowe, niezależnie od tego, że stosownie prowadzone, dają przedsiębiorecom odpowiednie zyski, stały się ważnym ogniwem w naszych stosunkach handlowo-przemysłowych, przez co przybrały charakter społeczny i dlatego zamknięcie ich bez jakiegokolwiek ważnych powodów byłoby krzywdą, wyrażoną ogółowi naszemu. Przypuszczamy, że zaszło jakieś nieporozumienie, którego wyjaśnienie byłoby nader pożądane.

Ruch przedwyborczy.

Naczelnik powiatu rozesłał do wójtów gmin okólnik treści następującej:

„Senat rządzący w Ukazie z dnia 10 lutego r. b. za Nr 39 wyjaśnił, że w myśl §§ 12 i 14 przepisów o wyborach do Domy państwowej, 19 sierpnia 1905 r. § 17 Najwyższej zatwierdzonych 31 września 1905 r. przepisów o wprowadzeniu w życie tego postanowienia i p. 1 go rozdziału IV-go Najwyższego Ukazu 24 grudnia 1905 r., udział w wyborach do Domy państwowej nie stanowi prawa osobistego administratorów kościołów, a tylko urzędywistnia się przez nich, jako starszych przedstawicieli dozoru kościelnego, który władza w powiecie gruntem. Wobec tego, przy niemożności przez administratora z przyczyny choroby lub innych prawnych powodów przyjmowania osobiście udziału w wyborach, zamiast niego może uczestniczyć w przedwstępnych zjazdach właścicieli ziemskich prawny zastępca administratora inny duchowny, a jeśli tego nie będzie, to dyakon z upoważnienia administratora”.

*

Naczelnik powiatu łódzkiego rozesłał do wójtów gmin okólnik treści następującej:

„Podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że w gmachu biura powiatowego od dnia 28 lutego r. b. w dni i godziny biurowe będą wywieszane dla obejrzenia listy osób, mających prawo udziału w przedwstępnych zgromadzeniach obywateli ziemskich w wyborach do Domy państwowej.

We wspomnianych zgromadzeniach uczestniczyć mogą: 1) osoby, posiadające w obrębie powiatu na prawach własności osobistej osady od 10 do 100 dziesięcin 2) administratorzy kościołów i domów modlitwy bez różnicy wyznania i 3) osoby, posiadające z tytułu własności lub dożywotnie nieruchomości, zabezpieczone od 1500 do 15 tysięcy rubli.

KRONIKA.

Sprawa prasowa. Dziś II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozpatrywał sprawę redaktora naszego pisma Wiktora Czajewskiego, oskarżonego o ubliżenie armii w artykule „Krwawy pochód w Pabianicach”.

Sąd, po długiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący W. Czajewskiego na 8 miesięcy więzienia. Szczegóły sprawy podamy jutro.

Wybory. P. prezydent już kazał przygotować skrzynie do wrzucania kartek prawyborczych. Są to olbrzymie pudła w kształcie skrzynek pocztowych ze szparą na wierzchniej ścianie.

Prócz tego, stosownie do wymagań ustawy wyborczej, przygotował skrzynkę do głosowania dla wyborców na posła. Jest to pudełko, wykonane w kształcie chaty z okapami. Posiada ono jeden otwór, a za to dwie przegrody. Połową tego pudełka umalowano na czarny, drugą połowę na biały kolor. W umieszczony odpowiednio otwór wkłada się dłoń z kartką, którą można wrzucić w tę lub ową komorę.

Wyborcy, jak wiadomo, do 500 głosują za pomocą galek. To samo i robotnicy.

Kanalizacja. Od dłuższego czasu w okresie wojny, a następnie niepokojów zaniedbano kwestję kanalizacji miasta Łodzi. Obecnie inżynier Gębarzewski zwrócił się do magistratu o wydanie mu planów projektodawczych i geologicznych, a to w tym celu, aby mógł je przesłać inż. Lindleyowi zagranicę.

P. prezydent odniósł się w tej kwestyi do gubernatora, prosząc o pozwolenie wydania inżynierowi Gębarzewskiemu rysunków, na co w tych dniach otrzymał przyzwolenie.

Niezadługo więc inż. Gębarzewski przybędzie po rysunki i wyśle je, aby jaknajrychlej popchnąć dalej projekt rozpoczęty.

Zaznaczyć wypada, że prócz wody z Pilicy, uznano za konieczne wykopać 15 artezyjskich studzien. Według bowiem wyliczeń inżyniera olbrzymie jeziora wody maszą się znajdować w stronie Widzewa, gdzie też ma stanąć główna stacja filtrów i wieża ciśnień.

Z kolei kaliskiej. Od dnia 14-go kwietnia na stacji Łódź-kaliska towary, za zwykłymi frachtami, będą przyjmowane i wydawane w święta od godziny 3 ej rano do 12 ej i pół w południe. W dni powszednie od dnia 14-go kwietnia do dnia 13-go października ekspedycje będą czynne od godziny 7-ej rano do 12 ej w południe i od godziny 1-ej do 6 ej po południu, zaś od dnia 14-go października do dnia 13-go kwietnia od godziny 8-ej rano do 12 ej w południe i od godziny 1-ej do 5 ej po południu.

Dowóz towarów do magazynów i składów przerywany będzie na godzinę przed zamknięciem stacji. Podwórza zaś stacyjne dla ładowania i wyładowywania towarów środkami interesantów w pełnym ładunku wagonów, otwarte będą w święta od godziny 8-ej rano do 12 ej w południe, a w dni powszednie od godziny 7-ej rano do 7 ej wieczorem.

Zamknięcie granicy. Nocy dzisiejszej zamknięto granice dla przyjmowania towarów w stronę Niemiec dlatego, iż od dnia jutrzejszego obowiązuje nowa stawka celna, wskutek czego wszystkie towary, znajdujące się na komorach, przez dzień dzisiejszy muszą być oclone. Od dnia jutrzejszego nowa stawka celna będzie obowiązywać, a jest ona o duży procent podwyższoną.

Żydowskie Tow. dobroczynności. Zarząd żydowskiego Towarzystwa dobroczynności przestał już wydawać materiał opałowy ubogiej ludności. Ze sprawozdania okazuje się, że od grudnia do drugiej połowy lutego wydano ogółem 1,300 korey węgla oraz 4,000 rubli gotowizną

na opał. Z tego rodzaju dobrodziejstwa korzystało około 3,000 rodzin. Każda rodzina otrzymywała stale od 1—2 korey; w wyjątkowych razach 3—4 korey węgla.

Zarząd Towarzystwa postanowił powołać na nowo do życia tanie kuchnie, które przez pewien czas były zamknięte. Kuchnie te od dzisiaj są czynne.

Praca w fabrykach. Dzisiaj w obrębie 3-go cyrkuła policyjnego strejkuje 1054 robotników w 6 fabrykach; przystąpiło natomiast do pracy 540 robotników w fabrykach: Hirszberga i Wilczyńskiego, Friedmana i Tietzena. W obrębie 4-go cyrkułu nie pracuje dziś 2601 robotników w 11 fabrykach.

Z II kasy pogrzebowej Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków drugiej kasy pogrzebowej z powodu przybycia małej ilości członków (aż 3) nie doszło do skutku, wskutek czego zebranie to odbędzie się w drugim terminie dnia 10-go marca, o godzinie 8 ej wieczorem, przy ulicy Andrzeja w domu pod nr. 37 i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków.

Ofiary. Na korzyść schroniska dla dzieci w. m. (Smugowa 4) złożyli ofiary pp: Jakóbstwo Dobranicy z okazji srebrnego wesela 100 rb., Maksymilianowa Goldfederowa 15 rb., Adamowa Osserowa 10 rb., Marcelowa Berlinerblauowa 10 rb. w rocznicę śmierci b. p. Ludwika R. senblattowej.

Za powyższe ofiary składa zarząd schroniska serdeczne podziękowanie.

Zebranie powroźników. W poniedziałek, dnia 5 marca o godz. 3 ej po południu w mieszkaniu starszego majstra Zgromadzenia powroźników p. Zajferta, przy ul. Juliusza nr. 3 odbędzie się zebranie majstrów powroźniczych.

Z sądów. Dnia 25 stycznia 1905 r. p. policmajster m. Łodzi, jechał, otoczony wojskiem, w stronę Górnego Ryaku, gdzie wynikły strejki. Na chodniku przechodziła jakaś kobieta, która, podniósłszy pięść do góry, zaczęła grozić i kląć: «Psia krew, ja ci pokażę»...

Kobietę tę z polecenia p. policmajstra aresztował agent policyi śledczej Samowski i odprowadził do 4 cyrkułu. Tam okazało się, że jest to Antonina Błażejczyk, żona szewca, licząca lat 37.

Naczelnik 4 cyrkułu po uprzednim zbadaniu skierował sprawę do sądu. Powołany na świadków p. policmajster potwierdził fakt powyższy, ale zaznaczył równocześnie, że nie może orzec, czy pogróżki były do niego skierowane. Dla tego też na prośbę męża ulatwił awolnienie Antoniny B. z więzienia policyjnego. Po naradzie sąd skazał Antoninę Błażejczyk na 10 rubli kary lub 2 dni aresztu.

Aresztowani. Mieszkańcy Zgierza Adam Miks i Franciszek Miks za potajemne przechowywanie rewolweru zostali aresztowani na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej generał lejtnanta Szatilowa i osadzeni w więzieniu tamtejszym.

Najście W ubiegły poniedziałek około godziny 7 ej wieczorem do kancelaryi parafialnej gminy ewangelickiej w Aleksandrowie, powiatu łódzkiego, wtargnęło 3 ch nieznanymi ludźmi i mieniąc się anarchistami, zażądali od pastora Holca 100 rubli na jakieś cele partyjne. Prócz pastora Holca, w kancelaryi znajdowali się wówczas nauczyciel szkoły miejscowej Moge i fabrykant Szulo. Gdy pastor odmówił wydania żądanych pieniędzy, wówczas dwaj z nich wydobyli rewolwery, których lufy skierowali wprost do siedzących, trzeci zaś zabrał 4 skarbanki z szafy, w których znajdowało się drobna moneta, jak przypuszcza pastor Holc, przeszło 60 rubli. Złoczyńcy z łupem umknęli.

O najściu tem zawiadomiono niezwłocznie naczelnika straży ziemskiej.

Zajście Wczoraj o godzinie 4 po południu dwóch żyków zaczęło wybijać szyby w chederze przy ulicy Nowomiejskiej Nr 6. Zauważywszy to stróż, Józef Pieszak, zaczął krzyczeć i zamierzał uderzyć ich kijem. Napastnicy uciekali

Pieszak puścił się za nimi w pogoń, jeden z nich dał dwa strzały z rewolweru, które chybiły.

Zbrojny napad. Wczoraj o godz. 3 i pół po południu jeden z robotników przyszedł do mieszkania przy ulicy Wólczańskiej № 139 Michała Katerli, zarządzającego fabryką Józefa Richtera, oznajmiając, że administracja fabryki wzywa Katerlę w jakimś pilnym interesie. Nie podejrzewając podstępny, Katerla ubrał się i niezwłocznie opuścił mieszkanie; robotników, pożegnawszy się przedtem wyszedł.

Katerla szedł przez Wólczańską z zamiarem udania się do fabryki na ulicę Piacową. Gdy znalazł się w pobliżu Radwańskiej, gdzie jest wiele niezabudowanych placów, Katerla usłyszał nagle strzały rewolwerowe, a po chwili schwyty się za tył głowy, gdzie padła kula rewolwerowa. W okamgnieniu dano drugi wystrzał, który przeszył rękę prawą. Katerla padł na ziemię, lecz po chwili podniósł się i miał jeszcze tyle siły, iż usiłował pochwycić za rękę trzymającego rewolwer. Wówczas napastnik upadł, lecz w jednej chwili podniósł się z ziemi, dał jeszcze jeden strzał, który chybił. Strzelający wraz z drugim towarzyszem, który trzymał się nieco w oddaleniu, zbiegli.

Wezwane Pogotowie opatrzyło rany, poczem odwieziono go karetką do mieszkania na Wólczańską, gdzie lekarze Watten i Kon zajęli się wyjęciem kul. Stan chorego jest ciężki. Istnieje podejrzenie, że napad ten wywołany był przez zemstę osobistą.

W zeszłym tygodniu skutkiem strejku robotników zamknięto fabrykę Józefa Richtera. Bezrobocie robotników, jak twierdzą, wywołane zostało aresztowaniem 8 robotników w jednej z piwiarni przy ulicy Wólczańskiej.

Osobiste. P. Marceł Barciński, łódzianin, po obronie rozprawy otrzymał w uniwersytecie w Lipsku dyplom doktora filozofii.

Spadki. Sędzia pokoju XIII rewiru m. Łodzi ogłasza o następujących wakujących spadkach, po zmarłych: 1) Emmie Szulc, zmarłej w Sakentedi w Stanie New-York, dnia 11 lutego 1904 roku, właścicielce nieruchomości w Łodzi pod nr. nr. 742c.—2) Po Maurycym, Mojżesz, Lejzorze Jakobowiczu, zmarłym w Piotrkowie d. 20 kwietnia 1905 r., wierzyciela sumy 3000 rb. z kaucją 300 rb., zabezpieczonych na nieruchomości w Łodzi pod nr. 843a.—3) Po Lejbiszu Grinbergu, zmarłym w Łodzi dnia 12 sierpnia 1905 r., współwłaśc. nieruchomości w Łodzi pod nr. 1349. 4) Po Ludwiku Lejbie Chmielewskim, zmarłym w Łodzi 12 maja 1905 r., właśc. nieruchomości pod nr. 32.—5) Po Fiszlu Luderze, zmarłym w Łodzi dnia 7 czerwca 1895 r., współwłaścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 55B—6) Po Rozalii Bencianowskiej, zmarłej w Łodzi dnia 31 marca 1905 r., współwłaścicielce nieruchomości w Łodzi pod nr. 388.—7) Po Hugonie Wulfsonie, zmarłym w Wildungen dnia 9 sierpnia 1905 roku, właścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 515, współwłaścicieli nieruchomości w pod nr. 515a; wierzyciela sumy 2500 rb., zabezpieczonej na nieruchomości pod nr. 1128b, a także współwłaścicieli firmy Hugo Wulfson, właśc. nieruchomości pod nr. 921. 922 i współwłaścicieli części nieruchomości pod nr. 919. 8) Po Zuzannie Poznańskiej, zmarłej w Gombinie dnia 13 kwietnia 1905 r., wierzycielce sum 4000 rb. z kaucją 400 rb. i 3000 rb. z kaucją 300 rb., zabezpieczonych na nieruchomości w Łodzi pod nr. 768B.—9) Po Józefie Pfeifer, zmarłym w Łodzi dnia 5 sierpnia 1905 r., współwłaścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 1294.—10) Po Augustie Weisgu, zmarłym 12 sierpnia 1904 r., współwłaścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 1305.—11) Po Józefie Adamczewskim, zmarłym 10 sierpnia 1903 r., współwłaścicieli nieruchomości pod nr. 576b.—12) Po Reichholdzie Busse, zmarłym dnia 2 marca 1905 r., współwłaścicieli nieruchomości w Łodzi pod nr. 50.

Osoby, zainteresowane temi spadkami, do dnia 29 maja r. b. mogą składać swoje pretensje w wydziale hipotecznym m. Łodzi.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajsze go następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Nowe Cegielnianej nr. 15 Behtold Pfica, lat 14; na ul. Fajfr nr. 9 Estera Pomaraniec, lat 40, pozostająca bez zajęcia i mieszkania, odwieziona została do Przytulku położniczego; na ul. Długiej nr. 61 człowiek, lat około 45, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Kamiennej nr. 4 Mojżesz Pozański, lat 40 i na ul. Widzewskiej nr. 106 Nepomucen Mirza, lat 39. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Napady. Do mieszkania, położonego przy ul. Andrzeja nr. 62, zajmowanego przez Józefa Pękalskiego i jego rodzinę, tkacza, lat 36, wdarło się kilku ludzi, którzy Pękalskiemu i będącemu tam na stancyi Julianowi Mile, lat 19, grawerowi, ostrym i tępem narzędziem pozadawali po kilka ran w głowę, czoło, twarz i ręce, poczem zbiegli. Do ranionych zawezwano Pogotowie, którego lekarz rany opatrzył, okazały się one powierzchowne. Poszkodowanych pozostawiono na miejscu.

— Na rogu ul. Mikołajewskiej i Przejazdu na przechodzącego Ignacego Stasielskiego, lat 26, robotnika fabrycznego, mieszkającego przy ul. Stefana, napadł jakiś nieznanemu człowiek, który nożem zadał mu ranę w krzyż. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia i pozostawił go na miejscu.

— Na ul. Drewnowskiej nr. 60 Wawrzyniec Zapert,

robotnik fabryczny, lat 18, w mieszkaniu własnym został przez niespokojnego sąsiada napadnięty, który nożem zadał mu ranę w pierś. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Zatrzymany. Nocy dzisiejszej agentom policji śledczej udało się po długich poszukiwaniach zatrzymać Abrama Englarde, złodzieja, w którego mieszkaniu przy rewizji znaleziono mnóstwo wytrychów, po mistrzowsku odrobionych, a służących do otwierania bram, zamków, a nawet najtrudniejszych zamków, poza tem znaleziono kilkanaście odcisków kluczy na mydle.

Englard jest złodziejem, który dokonywa kradzieże tylko duże i śmiałe.

Kradzież i morderstwo. Przed paru miesiącami we wsi Stare Bałuty dokonana była śmiała kradzież u Steigerta. Po długich poszukiwaniach udało się policji zatrzymać Bronisława Juzińskiego i Prokopa Fichanowa, którzy przyznali się do winy, a jednocześnie wyjaśnili, że przy podziale łupu Fichanow zabił współnika tej kradzieży, Kurdaka. Wiele rzeczy, pochodzących z tej kradzieży, odebrali agenci i zwrócili prawemu właścicielowi.

Kradzież w okolicy. We wsi Dąbrowa, gminy Chojny, nocną porą zakradli się złodzieje do mieszkania Juliana Cieplockiego za pomocą wyłamania drzwi, prowadzących do sklepu rzeźniczego i zabrali towaru i różnych przedmiotów, wartości około 200 rb. Na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

Pożar w okolicy. We wsi Małe Łagiewniki wybuchł pożar w nieruchomości Antoniego Piątkowskiego, skutkiem czego spłonęły doszczętnie dom mieszkalny drewniany, stajnia i obora. Straty wynoszą przeszło 1,000 rubli.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwaliboga. Jutro Radosława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro po cenach niższych „Rewizor z Petersburga”, komedia w 5 aktach M. Gogola. Początek o g. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro wieczór operetkowy art. teatrów warszawsk. z udziałem Kaweckiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIECZÓR. Dziś wieczór Towarz. muzycznego w lokalu własnym.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebranie Towarz. higienicznego (Dzielnia 31), o godz. 8 wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie członków Koła właścicieli domów (Dzielnia 31), o godz. 8 wieczorem.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Repertuar teatralny na dni najbliższe obiecuje być bardzo urozmaicony.

W teatrze Vistoria w czwartek d. 1 marca odegrany zostanie po cenach niższych „Rewizor z Petersburga”, komedia M. Gogola.

W sobotę po raz pierwszy „Kasper Karliński” czyli obrona Olsztyna, dramat historyczny w 3 aktach Władysława Syrokomli.

W niedzielę w teatrze Wielkim na popołudniowym widowisku popularnem odegraną została „Obrona Częstochowy”, dramat historyczny Juliana z Poradewa. Początek punktualnie o godz. 3 ej po południu. Wieczorem w teatrze Victoria po raz drugi „Kasper Karliński”.

U miłośników sceny. Przez powołanie do życia Sekcyi miłośników sceny Towarzystwo teatralne nie tylko znacznie ożywiło swoją działalność, ale nadto przyczyniło się do ożywienia życia towarzyskiego w naszym mieście, wielce przygnębionego w czasach ostatnich, wskutek przeżywanych wrażeń chwili bieżącej.

W czasach tak bardzo nerwowych, obfitujących w pełne grozy zdarzenia, odwrócić bodaj na chwilę umysł od wypadków dnia i skąpać go w blaskach krainy ideałów, w krynicy sztuki poważnej—to środek leczniczy, to czynnik wielce pożądany dla przywrócenia równowagi duchowej, tak bardzo nam potrzebnej obecnie.

Ta też leży główna przyczyna, dzięki której zorganizowane przez Sekcyę miłośników sceny zebrania członków jej i członków Towarzystwa teatralnego odrazu zyskały powodzenie, bo i onegdajszy drugi z kolei poniedziałek zgromadził sporą liczbę osób.

Na jego program złożyły się dwie pogadanki z dziedziny literatury dramatycznej, przepięknie deklamacyą. P. Stanisław Łapiński mówił o idei przewodniej w sztuce Jerzego Żulawskiego „Eros i Psyche”, poczem p. L. hrer z dużym odczuciem i wyrazistą dykcją wypowiedział wiersz „Ave Caesar”. Po dłuższej przerwie, wypełnionej pogawędką o sztuce współczesnej i senni projektów, które należałoby urzeczywistnić w dalszych pracach Sekcyi, Maryan Ga-

walewicz wypowiedział drugą część swej pogadanki, rozpoczętej w pierwszy poniedziałek, której przedmiotem był rozbiór „Nieboskiej komedyi” Zygmunta hr. Krasińskiego. Zapoznał słuchaczy ze wszystkimi pięknościami i ideowem znaczeniem arcydzieła, nie tylko naszej, ale i wszechświatowej literatury, z wieszczym duchem poety, co przewidywał niejako przyszłość w tej odwiecznej walce dwóch obozów, dwóch wciąż zmagających się z sobą potęg, tego co się już przeżyło z tem, co następuje, by zreformować strupieszalą ludzkość. Na zakończenie p. Jadwiga Horstówna wypowiedziała „Radę” Bartosówny oraz p. Jadwiga Elzenbergowa piękny i silny wiersz „Spowiedź”.

Na przyszły poniedziałek p. Mieczysław Hertz mówi będzie o Horsztyńskich Słowackiego.

Koncert Towarzystwa muzycznego. W środę, d. 7 marca r. b. Towarzystwo muzyczne urządza koncert z udziałem prof. Michałowskiego, pianisty, p. ny Ireny Schwarówny, skrzypaczki oraz prof. L. Ursteina.

Bilety nabywać można w kancelaryi Towarzystwa muzycznego codziennie od godz. 4 do 9 wieczorem; członkowskie za zwrotem marki № 5.

Czysty zysk z tego koncertu Towarzystwo przeznacza do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego na rzecz głodnych.

Koncert odbędzie się w sali Koncertowej.

Wieczór operetkowy. Zapowiedziany we czwartek drugi wieczór operetkowy w teatrze Wielkim z udziałem Wiktoryi Kaweckiej, Rapackiego i innych artystów warszawskich, obudził zainteresowanie wśród miłośników muzyki.

Na program urozmaicony złożą się nowe utwory. Kaweczka między innymi, odśpiewa nieznane tu pieśni, które cieszyły się powodzeniem w Filharmonii warszawskiej.

Znaczna część biletów na wieczór operetkowy została sprzedana.

Z Pabianio otrzymujemy świeżą wiadomość, że w tych dniach nadeszła zatwierdzona przez gubernatora ustawa Towarzystwa artystyczno-dramatycznego. Nareszcie po dwukrotnej odmowie przez jednego z poprzednich gubernatorów, miłośnicy piękna i sztuki będą mogli krzycić sztukę swojską otwarcie. W krótkim czasie ma być zwołane ogólne zebranie członków założycieli, którzy z pośród siebie wybiorą komitet i niezwłocznie rozpoczną się czynna działalność tego nowego i dla Pabiania wyjątkowo tak pożytecznego Towarzystwa.

Z Łasku donoszą nam, że w niedzielę, d. 11 b. m. odbył się pierwszy koncert nowozatwierdzonego Towarzystwa muzycznego, który cieszył się rzetelnem powodzeniem.

Program wypełniły śpiew, orkiestra smyczkowa i deklamacya. Całą duszą nowego Towarzystwa jest miejscowy dr. Zielński, który zarazem jest i kierownikiem artystycznym.

Z WARSZAWY.

* Ujęcie zabójców.

Jak donosi „Warsz. Dniw.”, część osób zamieszanych w zabójstwie naczelnika kolei nadwiślańskich Iwanowa została ujęta przez żandarmerję. Ujęci należą do tak zwanej „drużyny bojowej”.

Jakiego jednak stronnictwa—Warsz. Dniw.” nie wie mówi.

Według prywatnych informacji, zabójcy inż. Iwanowa zostali aresztowani i przyznali się do winy. Aresztu dokonała nie policya warszawska, lecz wydział ochrony, podległy pomocnikowi generał gubernatora w wydziale policyjnym. Aresztowano trzy osoby, z nich jeden ma być b. słuchaczem politechniki warszawskiej, drugi b. uczeń jednej ze szkół handlowych, trzeci—robotnik kolejowy. Czwarty współnik zbiegł i do tej pory nie został odzyskany. Aresztowany także dorożkarz, który wziął zabójców po spełnieniu zbrodni.

Z KRÓLESTWA.

Lublin. W ubiegły czwartek wieczorem na rogu ul. Królewskiej i Zamojskiej został zastrzelony Stefan Kamiński, liczący lat 19 wieku, ryśownik, który pracował u jednego z techników ubezpieczeń w Lublinie.

Stan wojenny.

«Weg» i «Telegraf» donoszą o następujących rewizjach i aresztowaniach:

W sobotę rano patrol na Marszałkowskiej rewidował wielu przechodniów, a kilku zaarrestował. — Tegoż dnia zaarrestowano wiele osób na Nowem-Mieście. — Wczoraj na każdym rogu ulicy Leszno stał patrol, który rewidował wszystkich przechodniów; rewidowano także ludzi w tramwajach i dorożkach. — Na ulicy Marszałkowskiej przy dworcu wiedeńskim, z dorożki, w której siedziało dwóch ludzi, jeden wystrzelił do policyanta i chybił; patrol obu aresztował. — W piątek żołnierz zatrzymał na placu Teatralnym człowieka, który idąc, czytał gazetę; znalaziono przy nim kilka proklamacyi. — W czwartek rano przy alei Jerolimskiej 3 ch ludzi, grożąc rewolwerami i sztyletami, zatrzymało p. D. i odprowadziło do mieszkania w domu pod № 87, gdzie go rewidowano, oskarżając o zabójstwo Rubinsteina; stąd odprowadzili p. D. do cyrkułu, gdzie go jednak uwolniono.

W Lublinie aresztowano p. Zdzisława Komarnickiego, b. ucznia gimnazjum lubelskiego.

Naczelnik powiatu rawskiego prosił gubernatora piotrkowskiego o zwolnienie od kary gmin Budziszewice i Lubania, ponieważ gminy te rzekły się wprowadzenia do czynności gminnych języka polskiego i prowadzą już korespondencję w języku rosyjskim. Gubernator nie zgodził się na to i przedstawił gminniaków i administrację w rzeczonych gminach do kary, którą wyznaczy czasowy generał gubernator.

W Przasnyszu skazano 7 in obywateli na miesiąc aresztu za manifestacje narodowe z czasu przed zaprowadzeniem stanu wojennego. Odsiadują oni karę w specjalnie wynajętym domu, a ponieważ otrzymują na życie tylko 18 groszy dziennie, przeto okoliczni mieszkańcy dopomagają więźniom, aby mogli jako tako przeżyć czas aresztu.

Z powodu zabójstwa.

«Warsz. Dniwn.», komentując zabójstwo dyrektora kolei Nadwiślańskich, inż. Iwanowa, dochodzi do takich wniosków osobliwych.

«Jeśli na innych kolejach w ostatnich miesiącach zaszły wypadki zabójstw naczelników wydziałów lub innych działaczy kolejowych, to były to zjawiska odosobnione, wyniki przeważnie z porachunków osobistych i zemsty oddzielnych jednostek. Na kolejach Nadwiślańskich sprawa stoi inaczej. Tu oczywiście stosowany jest cały system teroru, skierowanego wyłącznie przeciw urzędnikom kolejowym pochodzenia rosyjskiego, którzy dali dowód potrzebnej energii podczas strejków i usiłowali osłabić szkodliwy wpływ jednego z objawów t. zw. „ruchu wolnościowego”. Zabójstwa naczelników trakcyi von Meyera, pomocnika naczelnika st. Praga-Nadw. Afanasjewa, naczelnika st. Lublin Szpakowa, pomocnika zawiadowcy st. Radom Puchowa, wreszcie zabójstwo naczelnika kolei Nadwiślańskich — które nastąpiły dość prędko jedno po drugim, wymownie przekonują, że grupa rewolucjonistów, z której ręk wyrwano zagarniętą zuchwale władzę na kolejach, postanowiła na wyższych funkcyjonaryuszów kolejowych oddziaływać drogą teroru, obliczonego na to, że urzędnicy rosyjanie okażą słabość ducha i nie zechcą pozostać na kolejach Nadwiślańskich, zmusiwszy tem samem rząd do mianowania na te stanowiska osoby pochodzenia miejscowego, co w przyszłości, w razie ewentualnych powikłań politycznych, odegra pewną rolę w sprawie kolejowej, zwłaszcza na tak wielkiej linii, jaką stanowią koleje Nadwiślańskie.

Jeśli przeto ręka przestępcy — kończy „Warsz. Dniwnik” — skierowała się na D. Iwanowa, to nie z powodu jego własności osobistych, jako urzędnika, lecz jedynie dlatego, że był to naczelnik rosyjanin, stojący na czele wielkiego organizmu kolejowego.

«Warsz. Dniwnik» stawia tedy zabójstwo na gruncie wyłącznie narodowościowym. Ani «Warsz. Dniwnik», ani nawet władze sądowe nie mają żadnych najslabszych choćby poszlak, upoważniających do rucania podobnych oskarżeń, któ-

rych doniosłość powinien „Warsz. Dniwnik” rozumieć.

Tego rodzaju skrytobójstwa potępia prasa polska nawet postępowego odłamu. W ostatnim numerze «Prawdy» czytamy:

„Wyznajemy szczerze, że dotychczas nie możemy zrozumieć, co zyskuje już nie społeczeństwo, ale sami sprawcy na tem, że tu zastrzelą policyanta, a tam zaszytują rewirowego, a gdzie indziej rzucają bombę pod żołnierzy. Rząd przez utratę kilkuset, a choćby nawet kilku tysięcy takich istot, których posiada miliony, wcale nie osłabnie, a ich kosztem zdobędzie prawo do wyostrzenia i surowego użycia miecza swej władzy; natomiast społeczeństwo musi znieść głębokie cięcia tego miecza, który je pokryje długo nieuleczalnymi ranami. Jeżeli dziś wystąpiły do zawziętego i może rozstrzygającego boju reakcyja i reforma, to chyba pierwsza bardzo jest wdzięczna wszystkim czynom i objawom, które ją usprawiedliwiają i śmielają. Nie też dziwnego, że coraz częściej niespodziewane i zagadkowe napady lub morderstwa uważane są za dzieło prowokatorów”.

Zapowiedź nowych operacji finansowych.

—s—

„Russkoje Gosudarstwo“, półrządowy dziennik petersburski, zamieścił bardzo charakterystyczny i wiele mówiący artykuł, który podajemy poniżej w przekładzie:

„Miesiąc temu, przed stłumieniem rewolucyjnych manifestacji ulicznych, a w szczególności po ukazaniu się znanego manifestu rewolucyjnego, który wiele gazet uważało za potrzebne rozgłosić po całej Rosyi, — stan naszych finansów i kredytu został mocno zachwiany. Niema w tem nic dziwnego, gdyż masa publiczności — to tłum. Skoro gazety zgodnym chórem zapewniają ją, że dla uratowania swych kapitałów powinna, jak meżna najprędzej, wycofać je z instytucyj bankowych rządowych i kas oszczędności, że Rosyę oczekuje niechybnie ruina i bankructwo — to jest naturalnem, że publiczność ogarnęła strach paniczny, a rezultatem tego była finansowa ruina.

Po stłumieniu zamieszek rewolucyjnych, gdy publiczność oprzytomniała i zrozumiała, że manifest rewolucyjny zawiera, od początku do końca same kłamstwa, skierowane do zrujnowania Rosyi, ażeby na ruinach państwa rosyjskiego zbudować nowy gmach socjalistycznego ustroju społecznego — stan naszych finansów i banku Państwa znacznie się polepszył. Strach w sferach finansowych uspokoił się, bilans banku Państwa znacznie się polepszył, banki prywatne zmniejszyły swe należności bankowi państwa, a prawa emisji biletów kredytowych przez bank powiększyły się, bez względu na to, że w ciągu tego czasu spalono banknotów na 50 milionów rubli. Wobec tego dziś położenie finansowe unormowało się i nie wywołuje obaw.

Pomimo to, nie należy zapomnieć, że zgodnie z wyjaśnieniem, zamieszczonem przez ministra skarbu w Najpoddańszym raporcie o budżecie państwowym na rok bieżący, wypadnie, dla pokrycia wydatków nadzwyczajnych tak bieżącego, jak również ubiegłego roku zdobyć, za pomocą operacji kredytowych, sumę około sześciuset do siedmiuset milionów rubli.

W takich warunkach zupełnie jest zrozumiałem, że rząd pilnie krząta się około sprawy wyznaczenia środków niedopuszczenia do rozstroju obrotu pieniężnego, zagrażającego zachwianiem wszystkiemi sprawami handlowemi i przemysłowemi, które i tak ucierpiały znacznie podczas wojny i zaburzeń politycznych. Rozumie się, że dokonanie w najbliższym czasie tych lub innych operacji kredytowych na wyżej oznaczoną sumę lub w ostatecznym razie, na jej część — jest bezwarunkowo rzeczą nagłą. W jaki sposób uda się zrealizować potrzebne środki — jest to sprawa dotąd nie zdecydowana ostatecznie. Lecz samo przez się rozumie się, że rząd dokłada wszelkich starań ku temu, aby zyskać niezbędne środki przy pomocy takiej operacyi, która wywołałaby jaknajmniej wątpliwości i jaknajwięcej odpowiadałaby celowi.

W obecnych warunkach nie można, rozumie się, liczyć na przeprowadzenie takich operacyj,

które mogłyby się równać, pod względem warunków, z warunkami pożyczek przed rozpoczęciem wojny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wypadnie uciec się do sposobów mniej lub więcej krańcowych, do jakich, zresztą, niejednokrotnie uciekały się i inne państwa, będące w trudnym położeniu.

—:—:—

Z prasy polskiej.

W tych dniach ukazał się z druku IV tom „Ekonomisty”, zamykający sobą ostatni kwartał r. z. Zeszyt niniejszy, który powinien był ukazać się z dniem 1 ym stycznia r. b., uległ opóźnieniu zarówno na skutek długotrwałych strejków, jak również z powodu znacznego powiększenia objętości kwartałownika.

Zwiększony w swych rozmiarach kwartałownik zawiera aż siedem prac samodzielnych, oraz o. fity bardzo materiały sprawozdawcze.

Na czele zeszytu widnieje nader aktualna i interesująca praca p. B. Wasutyńskiego o „Najbliższych zadaniach ekonomiczno-społecznych” jakie kraj nasz ma przed sobą. W dalszym ciągu o „Pomoce pracodawczej, jej zadaniach głównych postaciach i znaczeniu” informuje czytelników p. A. Szepeński. «Ideę korporacyi» rozwija w swej pracy p. J. Lutostawski. W palącej kwestyi „Ubezpieczenia pracujących” zabiera głos p. F. Sokal. Z niezmiernie budującym dla nas przykładem inicjatywy społecznej, mianowicie z «Historią ruchu współdzielczego w Belgii» zaznajamia nas w dłuższej i wyczerpującej pracy p. J. Szyca. W pracy swej o „Wiśle jako drodze komunikacyjnej i handlowej” p. W. Piechowski wyjaśnia jedną z najdotkliwszych bolączek w naszym gospodarstwie krajowem. Wreszcie z interesującym zagadnieniem kulturalnem, mającym u nas dużą przyszłość, zaznajamia nas p. W. Szukiewicz w artykule o „Mieście przyszłości” (Garden-city). Bogata w treść „Kronika ekonomiczna”, na którą złożyły się prace pp.: B. Wasutyńskiego, St. Sławskiego, C. Łągieńskiego, J. Szyca i K. Kasperskiego porusza następujące aktualne tematy: Budżet miasta Warszawy na rok 1906. Wzajemne ubezpieczenie nieruchomości od ognia w Królestwie Polskiem, Sady kupieckie w Niemczech, Kooperacya kupiecka w Poznaniu, Sprawozdanie centralnego związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, Obecne położenie ekonomiczne i stan finansowy kraju.

Niemniej obfity dział „Rozbiorów i sprawozdań opracowany przez pp.: W. Zwolińskiego, B. Wasutyńskiego, Dr. St. Kozickiego, St. Horzelską zawiera szczegółowe oceny najnowszych prac następujących autorów: W. Studnickiego «Rozwój form politycznych w Szwajcaryi», L.—, «Najpilniejsze roboty publiczne w Warszawie», J. Posner «Nauki społeczne w szkole wyższej», M. Lixemburg «Odszkodowanie robotników», Dr. S. Pawłowski «Znaczenie cukrownictwa dla Galicyi», Z. Pietkiewicz «Sily i środki ludu naszego», A. Krzyżanowski «Związki rolników», G. Sorel «Introduction à l'économie moderne», C. de Fromont de Bonaille «Conciliation et Arbitrage», Dr. H. Herkner «Kwestya społeczna w Zachodniej Europie». Stałe prowadzony dział „Bibliografii” zamyka sobą obszerną treść ostatniego kwartałownika „Ekonomisty”.

—:—:—

Z prasy rosyjskiej.

—?—

Interesującą rozmowę przytacza „Petersburska Gazeta” na temat obecnych nieporozumień i zmian w gabinecie hr. Wittego. Rozmowa toczyła się pomiędzy współpracownikiem gazety, a jednym z wybitniejszych działaczy politycznych, obznajmionym doskonale z prądami chwili.

„Oto wierny obraz sytuacji — mówił. — Kiedy gabinet objął zarząd nad krajem, wypadki toczyły się z taką burzliwą falą, że zdawało się, iż nie im się nie oprze. Hr. Witte próbował otoczyć się przedstawicielami sił społecznymi, sądząc, że wytworzy z nich trwały mur, który wytrzyma pierwszy napór owej fali. Zamiar ten spełził na niezem. Nieoczekiwany ten zawód wywołał chaos. Gabinet sformowano ze «swoich» ludzi. Ale co

za pociecha z ludzi, chociażby «swoich», bez talentu i bez woli? Nastąpiła chwila zupełnego zamętu. Ktoś przecież musiał zacząć działać. Wówczas na scenę wystąpił p. Durnowo. Hr. Witte nie mógł się z początku zorientować w sytuacji, następnie jednak doszedł do wniosku, że tego rodzaju system jest dla niego korzystny. Hr. Wittemu potrzebny był pieranochron, któryby odwracał gromy od jego głowy, p. Durnowo jednak nie chciał się zadowolić rolą podobną, wskutek czego musiała dojść do starcia. Gdyby hr. Wittemu udało się zyskać jakiegokolwiek zaufanie, z pewnością nie pozwoliłby p. Durnowo w ten sposób ovladnąć biegiem spraw, musiał więc szukać oparcia wewnątrz samego gabinetu. Ale ludzie nie są lalkami. W radzie ministeryalnej nastąpił rozłam i to rozłam większy, niż się wydawało na pozór. Kiedy okazało się, że konfliktu pomiędzy hr. Wittem a ministrem Durnowo nie można załatwić w sposób stanowczy, a obaj musieli pozostać na swoich stanowiskach, wynikała konieczność poświęcenia „swoich” ludzi. I oto obecnie jeden za drugim usuwają się z widowni życia politycznego. Być może, że będą oni musieli pozostać, ale wówczas będzie jeszcze gorzej, ponieważ pewne odłamy władzy znajdują się na powrót w rękach ludzi, nie stworzonych do rządzenia i myślących tylko o tem, jakby się jak najprędzej wycofać z całej tej afery“.

Zjazd „30 października“.

Odbywający się od kilku dni w Moskwie zjazd związku «30 października» stał się obecnie w Rosyi wypadkiem dnia. Wbrew wszelkim przewidywaniom okazało się, że związek w znacznej swej większości stoi bardzo szeroko na gruncie konstytucyjnym, aczkolwiek składa się zresztą z żywiołów wyraźnie konserwatywnych. Najwybitniejszym momentem zjazdu było przemówienie M. Stachowicza, który wysunął się obecnie na czoło związku.

Zwołanie Dumi — mówił Stachowicz — jest rzeczą niezbędną. Nie możemy i nie chcemy dopuścić, aby Rosya istniała dłużej bez Dumi. Jesteśmy przekonani wszyscy bez wyjątku, że uspokoić Rosyę można tylko za pomocą zwołania Dumi. Straszają nas tak zwany «ruchem rewolucyjnym» i mówią nam, że powstrzymanie ruchu może tylko władza państwowa. Zwrócę uwagę, że określenie to jest prawdziwe tylko w tym wypadku, jeśli pod słowem władza będziemy rozumieć nie działalność tych, którzy aresztują i przegrywają, ale tych, którzy rozważają i celowo dążą do utrwalenia państwowości na drodze utrwalenia wolności“.

„Wybaczymy — mówił dalej p. S. — naruszenie swobód w chwili tłumienia buntu, ale wstrętni stają się dla nas te same naruszenia, skoro skierowane są przeciwko niezadowolonym, ro skierowane są przeciwko wszystkim, którzy nie podobają się danemu ministeryum. Rząd zwalczał bunt, i wtedy wszyscy byliśmy po jego stronie; teraz chce on zwalczyć Rosyę — i przez to traci prawo do naszych sympatyj“.

„Rząd tak samo nadużywa siły, jak niedawno nadużywali jej rewolucyoniści... Obecna polityka ministeryum spraw wewnętrznych szuka nieuniknioną «zgubę porządku, zagubę Rosyi»“.

Dalej p. S. odczytał projekt rezolucji zawierającej między innymi żądanie natychmiastowego zwołania Dumi państwowej oraz zniesienia wszędzie stanu wojennego i stanu ochrony wzmocnionej. Przemówienie swoje zakończył wreszcie p. S. następującymi trafnymi uwagami:

„Bywałem nieraz u hr. Wittego i widziałem, jakie stosy listów, raportów i telegramów doręczane mu są codziennie. Wszystkie te raporty i telegramsy pochodzą od urzędników zróżnicowanych ze starym systemem rządów i nie umiejących ujawniać swej gorliwości inaczej, jak za pośrednictwem wykrywania wszędzie buntu.“

Skutkiem tej okoliczności hr. Witte codziennie wyładowuje się rewolucją i niczem więcej.

Wyobraźmy sobie, że jeden człowiek otrzymywałby raporty o wszystkich katastrofach kolejowych, jakie zdarzają się na całej kuli ziemskiej, po upływie pewnego czasu zacząłby on sobie wyobrażać, że niema pociągu, który mógłby rasyć ze stacyi i nie rozbić się. To samo

dzieje się i z hr. Wittem: jest on nawskroś przepojony rewolucją, nie widzi nic w Rosyi oprócz buntowników i rewolucyoniistów; nas, członków związku 30 go października, członków partyj umiarkowanych, nie uznaje zupełnie. Nie wyobraża on sobie nawet, aby w Rosyi mogli istnieć działacze polityczni, nie dążący do gwałtów i terroru. Dlatego też wszystkie prawa, które wydaje, opracowywane są właśnie pod tym kątem widzenia niuniknionego niebezpieczeństwa rewolucyjnego“.

Zwróciła również uwagę mowa hr. Beningsena, który w krótkich słowach zaznaczył zupełną bezwartościowość wszelkich stanów wojennych.

„Stan wojenny — mówił hr. B. — istnieje w gub. kurlandzkiej od lipca, nie przeszkodziło to jednak powstaniu zbrojnemu. We Władywostoku i Charbinie stan wojenny istnieje od lat dwóch: Władywostok w ruinach, a w Charbinie powiewały chorągwie czerwone nad gmachami rządowymi. Konieczne jest natychmiastowe zniesienie praw wyjątkowych“.

Na posiedzeniu piątkowym delegaci z Warszawy, Mińska, Rygi, poruszyli kwestyę „kresów“. Panowie delegaci domagają się na „kresach“ przywilejów dla rosyjan i wszelkich ograniczeń dla ludności rdzennej. Warto posłuchać, co mówi o tej kwestyi specjalny sprawozdawca organu tak «prawdziwie rosyjskiego», jak „Nowoje Wremia“:

«O ile udało mi się wysondować A. I. Guzikowa (prezydenta Moskwy i jednego z głównych organizatorów zjazdu), komitet centralny nie jest skłonny do uczynienia zadość domaganiom się delegatów kresowych. Będzie on starał się, aby związek popierał nie tworzenie nowych kuryi (dla rosyjan, zamieszkałych na kresach), ale uproszenie wyborów i utrwalenie ich powszechności. Muszą zaznaczyć, że delegaci kresowi związku (warszawscy, miński, ryski i t. d.), według rosnącego tu coraz bardziej i coraz powszechniej przekonania, wywołują dość jaskrawy dysonans z nastrojem pozostałej części zjazdu. Przy wszelkiem głosowaniu oddają oni swe głosy na rezolucye, idące najbarziej na prawo. Względem obsolemieńców zachowują się z jawnym rozdrażnieniem. Wogóle wnoszą oni do kwestyi kresów wiele osobliwości i bodaj czy nawet nie osobistej nienawiści“.

Kwestya robotnicza wypełniła program sobotnich obrad zjazdu. Po długiej dyskusji sprawie tej postanowiono co następuje:

1) Przeprowadzenie kandydatur do Dumi państwowej jest niezbędne tam, gdzie przemysł ma znaczenie wybitne dla życia miejscowego.

2) Strejki robotników w przedsiębiorstwach, których bezczynność grozi najwyższym interesom życia państwowego, są niepożądane.

3) Konieczne jest wzięcie w obronę prawną pracy robotników, zarówno rzemieślników jak i wolnonajemnych, w przedsiębiorstwach fabrycznych.

4) Pożądane jest tworzenie związków robotniczych na gruncie zawodowym i ekonomicznym, dla celowej walki i obrony interesów robotniczych, jako też dla praktycznego rozwiązania spraw, związanych z polepszeniem bytu robotników.

5) Na jednym z pierwszych miejsc pracy państwowej powinna koniecznie znaleźć się sprawa państwowego ubezpieczenia robotników pod wszelkimi postaciami.

6) Pożądane jest niezwłoczne zajęcie się sprawą zadośćuczynienia zawodowym i ekonomicznym potrzebom robotników przyszłych przedsiębiorstw publicznych i państwowych, aby robotnicy nie potrzebowali bronić swoich interesów za pomocą strejków.

7) Wydatki, ponoszone przez państwo na niższe i średnie szkoły zawodowe, nie odpowiadają znaczeniu i rozmiarom przemysłu w Rosyi.

8) Niezbędne jest zreorganizowanie inspekcji fabrycznej na nowych zasadach, z ustanowieniem egzaminu specjalnego dla inspektorów fabrycznych.

Na posiedzeniu wieczorem w sobotę powzięto postanowienie dodatkowe, że sprawa robotnicza nie może być pomyślnie rozwiązana w interesie samych robotników, bez poprawienia warunków, zapewniających rozwój przemysłu.

Z kolei przystąpiono do rozważania kwestyi cerkiewnej. Szczegóły rozpraw, jako mniej in-

teresujące, gdyż nie dotyczą nas weale, pomijamy, zaznaczając tylko, iż zjazd uznał swobodę sumienia za zasadę obowiązującą, w sprawie zaś Kościoła prawosławnego wyraził zdanie, iż byłoby pożądane przywrócenie dawniejszego ustroju soborów.

W kwestyi rolnej nie powzięto żadnej rezolucji decydującej, lecz uznano za konieczne powołanie do życia komisji specjalnych, złożonych z osób wybranych przez ludność rolniczą. Komisje te mają badać kwestye rolne, tak odmiennie w poszczególnych okolicach kraju, komisya zaś centralna ma wypowiadać w tym zakresie opinie rozstrzygające.

W końcu sobotniego posiedzenia poruszono kwestyę zasadniczą: z jakimi partjami «związek 30 października» może wchodzić w porozumienie co do wyborów przyszłej Dumi państwowej. Ponieważ w tym względzie okazała się wielka różnica zdań, odwrócono zatem kwestyę w sposób negatywny i przyjęto zasady, według których «związek październikowców» nie może łączyć się z innymi stronictwami. Według zasad tych, «związek 30 października» nie może łączyć się z tymi, którzy nie uznają porządku konstytucyjno monarchicznego, nie stoją na gruncie jedności i niepodzielności Rosyi, nie dążą do urzeczywistnienia swobód zapowiedzianych w dniu 30 października, lub żądają zwołania konstytuancy. Te cztery punkty stanowią zasadnicze podstawy programu «październikowców».

Gielda pracy we Francyi.

Utworzono, jak wiadomo, naradę z przedstawicielami różnych ministeryów, ziemstw i miast w celu opracowania projektu normalnej ustawy gield pracy, które mają być zakładane w większych miastach.

Wobec tego, powracając do nieraz poruszanego przez nas przedmiotu, podajemy kilka szczegółów o zadaniach i sposobie organizacji gield pracy we Francyi.

Gieldy pracy we Francyi zaczęto zakładać z górą siedemdziesiąt lat temu, a przynoszą one ludności bardzo ważne i różnorodne usługi. Gieldy pracy w Paryżu, Lionie, Bordeaux, a szczególnie w drobnych prowincjonalnych miastach są tak samo, jak domy ludowe w Belgii, środowiskiem życia umysłowego i socyalnego robotników. Tam skupiają się związki związków wszystkich miejscowych korporacji i syndykatów robotniczych.

Gieldy pracy mieszczą się zwykle w lokalach, ofiarowanych przez miasta; miasta również asygnują fundusze potrzebne na utrzymanie gield, lecz zarząd sprawami ich pozostaje w rękach samych robotników.

Każda korporacja, każdy syndykat lub związek syndykatów jednej i tej samej korporacji posiada na gieldzie własne biuro wybrane, które prowadzi ich sprawy.

Ogólnymi sprawami gieldy pracy zarządzają wybrani przedstawiciele wszystkich korporacji, wchodzących w skład gieldy.

Działalność gield pracy jest bardzo różnorodna. Zajmują się one sprawami rozwoju umysłowego i wykształcenia zawodowego ludności robotniczej, urządzając w tym celu odczyty publiczne, kursy wieczorne lub niedzielne, zakładając uniwersytety ludowe i t. p. Przy spółdzielniach wchodzących w ich skład syndykatów i miejscowych władz municypalnych gieldy zakładają kasy chorych, kasy pomocy dla robotników, pozbawionych pracy i t. p.

Lecz głównym ich celem jest dostarczanie pracy członkom i pośrednictwo pomiędzy poszukującymi rąk robotniczych i ofiarującymi pracę.

Dla urzeczywistnienia tego zadania przy każdej gieldzie istnieje rodzaj zwykłego biura informacyjnego, do którego zwracają się, w razie potrzeby, pracodawcy, oraz w którym poszukujący pracy otrzymują bezpłatnie wszelkie potrzebne im rady, wskazówki i adresy. Podobne bezpłatne biura informacyjne założono w wielu miastach przy merostwach oraz różnorodnych towarzystwach filantropijnych, lecz pozbawieni pracy robotnicy chętniej zwracają się o pośrednictwo do swoich towarzyszy, na gieldy pracy, które traktują ich z daleko większym spółożuciem.

Francuskie gieldy pracy nie ograniczają się

na dostarczaniu pracy na miejscu. Przeciwnie— głównym ich celem jest skierowanie zbywających rąk robotniczych własnej okolicy do tych miejsc, gdzie w danej chwili jest popyt na ręce pracujące, a więc utrzymanie normy płacy na pożądaną wysokość, czyniąc w ten sposób życie towarzyszy, pozbawionych pracy, znośniejszym.

Dla pomyślniejszego osiągnięcia tego celu giełdy pracy utworzyły między sobą ścisłą federację i zawiązały stałe stosunki. Każda giełda pracy raz lub dwa razy na tydzień układa możliwości szczegółowy wykaz zapotrzebowania w jej rejonie rąk do pracy różnych zawodów z oznaczeniem wysokości płacy i przesyła do centralnego biura związku giełd pracy, które znajduje się w Paryżu. Biuro to segreguje natychmiast wszystkie informacje otrzymanych wykazów i również natychmiast rozsyła do poszczególnych giełd zestawienie, wyżej wspomniane, umożliwiając w ten sposób robotnikom Francji zorientowanie się gdzie i na jakich warunkach mogą oni w danej chwili znaleźć pracę.

Ponieważ jednak dla robotnika nie dość jest wiedzieć, gdzie znajdzie pracę, ale jeszcze trzeba środków na podróż, przeto na każdej giełdzie pracy istnieją specjalne kasy podróży, które wypłacają każdemu robotnikowi sumy, potrzebne na opłacenie kosztów przejazdu na miejsce pracy.

Z kolei nadwiślańskiej.

— Noce wczorajszej nieznani sprawcy usiłowali znów podminować dynamitem most nr 72 na 105 ej wiościsie odlegi dąbrowskiej pod Skarżyskiem, a to przez założenie dynamitu pod filar mostu, ażeby wysadzić go w powietrze i tem spowodować katastrofę na terenie głównym z mającym nadzieję od Granicy ku Warszawie najbliższym pociągami pocztowym nr. 3.

Starszy robotnik 106 go rewiru Zazur, robotnik drogowy Dulęba i wyrobnik Grubiński, usłyszeli stukanie i zauważywszy zamach na most, wszczęli alarm przy pomocy trąbek i sprawcy zmuszeni byli cofać się, porzucając w popłochu na miejscu około pół sąnia lontu oraz przyrząd wybuchowy, wagi 2 pudów, którez pod mostu usunęto. Tym sposobem robotnicy ocalili most i pociąg od niechybnej katastrofy.

— W Mławie żandarmerya kolejowa aresztowała onegdaj ustawiacza pociągów, Władysława Kondrackiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi
27/II 1 pp.	729.0	+ 8.9	98	Pd W 1	Z dnia 27/II Temperatura max. +9.5° C.
27/II 9 w.	729.9	+ 7.6	94	Pd W 1	Temperatura min. +1.0° C.
28/II 7 r.	729.9	+ 4.2	97	Pd 0	Opadu 1.2

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

— ? —

Petersburg, 27 lutego. Przybył generał-gubernator warszawski Skalon. Jego przyjazd łączy ze spodziewanym zniesieniem praw wyjątkowych w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 27 lutego. Doniesienie pisma «Nowoje wremia», że operacje banku włościańskiego ulegną reorganizacji na wzór włości rentowych pruskich, jest fałszywe. Bank włościański czasem pozostawał przy własności majątków i oddawał je w dzierżawę, lecz były to fakty wyjątkowe, które nie mogą znaleźć zastosowania w praktyce stałej banku.

Petersburg, 27 lutego. Generał Liniewicz telegrafował z Chajlaru, pod datą 21 b. m. Po bitwie mukdeńskiej okazało się, że w pięciu pułkach armii rosyjskiej niema sztandarów. W chwili

obecnej po powrocie jeńców rosyjskich z Japonii okazało się, że oficerowie, a nawet sami żołnierze bez udziału oficerów starali się o przechowanie sztandarów. Zwrócono cztery sztandary, a z piątego należącego do 4 pułku strzelców: krzyż, drzewce, monogramy Aleksandra III, b. sztandary 19 pułku strzelców, 162 go pułku chalcyskiego, 241 go orskiego. Wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy brali udział w ocaleniu sztandarów nagrodzeni: oficerowie orderem św. Włodzimierza 4-ej klasy z mieczami i wstęgą, a żołnierze wyższym znakiem wojennego orderu.

Moskwa, 27 lutego. Gubernator moskiewski ogłosił odezwę do robotników, w której wzywa do przejścia się ważności sprawy i obowiązkiem moralnym wybierania ludzi uczciwych, pragnących przeprowadzenia spokoju i porządku w ojczyźnie.

W nocy trzech nieznanych ludzi strzelało do policyanta, który nie chciał wskazać mieszkania komisarza. Policyant raniony. Sprawcy strażników uknęli.

Helsingfors, 27 lutego. Wczoraj do Banku Państwa weszli złoczyńcy i zawołali po rosyjsku: „W imię organizacji bojowej aresztujemy kasę— ręce do góry!“ Zamknawszy wszystkich w ciemnym korytarzu, napastnicy zabrali w momencie rosyjskiej i fińskiej, oraz papierach procentowych 170,700 rubli.

Policya wszczęła energiczne poszukiwania.

Oczaków, 27 lutego. Dzisiaj po przejściu dowodów rzeczowych, podsądni udzielali objaśnień. Szmidt mówił przed przerwą i po niej. Mowa oskarżyciela rozpocznie się jutro o godz. 6 ej zrana.

Sewastopol, 27 lutego. Dzisiaj zdjęto stan oblężenia.

Elizawetgrad, 27 lutego. Do sklepu galanteryjnego Homberta weszło 6 in anarchistów, którzy, grożąc bombami, zabrali z kasy 215 rb.

Omsk, 27 lutego. Zamknięto tukulińskie Towarzystwo rolnicze. Aresztowano wiceprezesa i sekretarza.

Sawastopol, 27 lutego. Do czasu całkowitego wyzdrowienia admirała Czuchnina, zastępuje go admirał Nieplujew.

Mitawa, 27 lutego. Podczas zrabowania przez rewolucjonistów wszystkich zarządów gminnych zabrano mnóstwo paszportów i pieczęci. Z tego powodu w chwili obecnej krąży wiele fałszywych paszportów. Wobec tego rząd gubernialny kurlandzki nakazał właścicielom przedstawić paszporty dla wymiany na nowe.

Irkuck, 27 lutego. Wyjechał stąd generał Liniewicz do Moskwy.

Irkuck, 27 lutego. Wczorajem, dnia 26 go b. m. na ulicy Wielkiej zabito drabim żelaznym pomocnika komendanta stacyi Irkuck Mysowaja, barona Korffa.

Wielikij Usting, 27 lutego. Zaczął się sekwestr samowolnie wyrąbanego lasu. W jednej tylko wsi odebrano 2,000 kłód.

Tyfis, 27 lutego. Według doniesienia pisma „Kawkaz“, na stacyi Abasza kolei potijskiej w d. 25 b. m. zaczęły się pożary z podpalenia. W trzech miejscach spłonęło 30 sklepów, a pali się obecnie całe miasteczko Czachaturi.

Tyflis, 27 lutego. Skutkiem częstych w mieście i powiecie napadów uzbrojonych rewolucjonistów, generał gubernator ogłasza przejście ze stanu oblężenia do stanu wojennego. Rozporządzenia, wydane w czasie stanu wojennego, pozostają w mocy.

Władywostok, 27 lutego. Z przybyciem generała Miszczenki spokój przywrócony. Bez względu na wielki napływ okrętów, straszna drożyzna. W ostatnich czasach stwierdzić się daje wielki napływ japończyków i przywóz towarów japońskich. Zjawily się nowe gatunki rękodzielniczych wyrobów japońskich, których przed wojną nie było, oraz ryba wędzona na sposób rosyjski.

Paryż, 27 lutego. Podczas dzisiejszego omawiania budżetu ministerium wojny w izbie posłów, minister odpowiedział na zapytanie wystosowane do niego w tej sprawie, że w razie wojny senatorowie i posłowie, należący do rezerwy lub armii terytorjalnej, włączeni będą do armii na ósmy dzień mobilizacji. Minister oświadczył dalej, że ministerium wojny zajęte jest obecnie opracowywaniem projektu organizacji administracji cywilnej na przypadek wojny.

Konstantynopol, 27 lutego. Główny inspektor, Chilmi Pasza, polecił wysłać redyłów do miejscowości

wośei, ogarniętych ruchem albańskim. Albańczycy domagają się ulaskawienia Rیزی beja oraz żandarmów, zesłanych do Anatolii.

Algeciras, 27 lutego. Odpowiedź delegatów francuskich na ostatnie oświadczenie Niemców w sprawie polityki marokańskiej zaprzecza obawie, jakoby organizacja polityki przez Francuzów i Niemców mogła przynieść szkodę ogólnie uznawanemu równouprawnieniu wszystkich narodów pod względem ekonomicznym. Jeżeliby konferencja uznała za stosowne ustanowić większe rękojmie, delegaci francuscy nie odmówią rozpoznania projektu, jakiby w tej sprawie opracowano. Odpowiedź ta umożliwia wznowienie rokowań w sprawie polityki.

Toheran, 27 lutego. Prasa perska ostrzega rząd przed możliwością porozumienia angielsko-rosyjskiego, którego wynikiem byłby podział Persyi. Prasa radzi dalej rządowi, aby wprowadził reformy państwowe, (na wzór konstytucji angielskiej z udziałem w znacznej mierze duchowieństwa w sprawach państwowych).

Toheran, 27 lutego. Szeik Murabek, panujący nad Kneitem, (na zachodnim wybrzeżu zatoki Perskiej, odmówił wywieszenia flagi, zapewnijacej mu protektorat angielski i wywiesił natomiast flagę czerwoną z półksiężycem na znak solidarności z Turcją.

Pekin, 27 lutego. Na posiedzeniu rady ministerium spraw zagranicznych postanowiono zrobić przedstawienie Stanom Zjednoczonym z powodu wysłania wojska na wyspy Filipińskie, oraz zapewnić, że niema obawy wybuchu powstania przeciwko endzoziemcom. Bunt bokserów nie może już się powtórzyć, rząd zgniecie wszystkie rozruchy lokalne. Przedstawiciele Chin w innych państwach otrzymają taką samą instrukcję.

DZIENNE.

Warszawa, 27 lutego. Wczorajem pięciu mężczyzn i kobieta wtargnęli do głównego składu nafty Krajewskiego przy ul. Ogrodowej, popsuli telefon i grożąc rewolwerami, zażądali kluczy od kasy ogniotrwalej, z której zabrali 700 rb., poczem bbiegli.

Petersburg, 28 lutego. Ogłoszono ratyfikację konwencji handlowej Rosyi z Francją, uzupełniającej ją ugody i deklarację o zastosowaniu działalności konwencji do Tunisu.

Petersburg, 28 lutego. Według danych urzędowych od 19-go do 26 go lutego w Mińsku, Ałatyrze, Warszawie, Radomiu, Kamieńsku, Białostoku, Wolanowie, Paltusku, Odessie, Czarkasach, Wilnie, Ekaterynosławiu, Kijowie, Kownie spełniono zamachy na życie osób urzędowych.

Petersburg, 28 lutego. Otrzymało już odezwy archierejów dycezyjnych w kwestjach podlegających obradom projektowanego soboru. W przyszłym tygodniu zdecydowaną zostanie kwestya o szybkim zwołaniu komisji dla przedwstępного opracowania spraw podlegających obradom soboru. Synod rozpatrzył kwestyę o prawach biskupów gruzińskich.

Petersburg, 28 lutego. Na stacyi Gaczińska spełniono zamach na życie naczelnika służby pocigowej drogi warszawskiej, inżyniera Ruchłowa, którego ciężko raniono w brzuch.

Kijów, 28 lutego. Znalezione potajemną drukarnię.

Kowno, 28 lutego. Wskutek wypadkowego wybuchu bomby znaleziono bomby, broń i naboje.

Wilno, 28 lutego. Wczorajem przejechała tędy Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Marya Teodorówna, powitana na stacyi Landwerowo przez naczelnika kraju Krzywidnego i gubernatora Tatischewa.

Berlin, 28 lutego. W zamku królewskim zawarto najprzód ślub cywilny pomiędzy księciem E. telem Fryderykiem a księżną Zofią Karoliną Oldenburską, następnie odbył się ślub kościelny poczem w sali rycerskiej zastawiono obiad galowy. Po obiedzie w sali białej odbył się taniec z pochodniami.

Budapeszt, 28 lutego. Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz o zamknięciu komitetów bezpieczeństwa publicznego w miastach municypalnych. Zapewniają, że minister przedsięwzięcie środki przeciw urzędnikom, zamierzającym w niektórych komitetach zbiorowo podać się do dymisji. Urzędnikom zostanie zaproponowane, aby pozostali na stanowiskach, w razie przeciwnym utracą emeryturę. Zjednoczona opo-

zyeya zwróciła się do narodu z manifestem, motywującym sposób postępowania przy zamknięciu parlamentu, przedsięwziętym przez rząd dla wprowadzenia w życie traktatów z mocarstwami obcymi, bez potwierdzenia parlamentu jednakże traktaty te są nieobowiązujące dla narodu. Zjednoczona opozycja nie podjęła się utworzenia ministeryum, albowiem wypadłoby uznać nieograniczone prawa suwerenitetu cesarza, co nie zgadza się z konstytucją. Wypada oczekiwać jeszcze większego naruszenia przez rząd praw narodu, zatem z tem większą energią naród wstąpi walczyć w obronie konstytucji.

Wiedeń, 28 lutego. W Galicyi Wschodniej w dalszym ciągu trwają demonstracje włościan rusińskich na tle powszechnego prawa wyborczego, albowiem projekt do prawa nie gwarantuje rusinom odpowiedniego do ich liczby zrównania z polakami mandatów poselskich.

Berlin, 28 lutego. Ogłoszono przepisy, wstępujące w życie 14 marca r. b., wzbraniające wwozu z Rosyi mięsa wieprzowego z wyjątkiem peklowanego, wpuszczanego w warunkach specjalnych.

Londyn, 28 lutego. Król w środę wyjeżdża do Portsmouth, skąd odpłynie na ląd stały.

Wicekról Indyi telegrafuje, że obfite deszcze w większej części kraju znacznie poprawiły urodzaje, z wyjątkiem Bombaju i Hainrabadu, gdzie w chwili obecnej 323,000 ludzi potrzebuje żywności.

Londyn, 28 lutego. Przy wyborach w Sity posłem do Izby gmin wybrany został Balfour

15,474 głosami przeciw zwolennikowi wolnego handlu, który otrzymał 4134 głosów.

Sofia, 28 lutego. Rząd odrzucił prośbę Serbii co do zgody na żadaną przez Austryę zmianę związku celnego. Organ rządu «Now wiek» pisze: Serbia ponownie dowiodła, że pozostaje w pełnej zależności politycznej i ekonomicznej od Austrii i nie jest zdolną do obrony niezawisłości państw bałkańskich.

Szanghaj, 28 lutego. Zbiegli z Hanczangu 33 cudzoziemców schronili się do Jukiang, gdzie odpłynęły kłaczownik francuski i kanonierka amerykańska i znajdują się już tam 2 okręty angielskie.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

Dziś o godzinie 2-jej kilkunastu socjalistów wpadło do drukarni Niemiry na Placu Wareckim; poniszczyli maszyny, rozsypali kaszy. Straty obrzynie. Wychodząc, socjaliści oświadczyli, że zrobili to dlatego, iż drukarnia nie chciała odbijać proklamacyi.

Socjaliści oświadczyli dalej, że będą rozbijane wszystkie drukarnie, które nie będą spełniały ich żądań.

Napastnicy umknęli.

*

Dziś w południe drukarnię Laskauera przy ulicy Ś to Krzyżkiej № 11 otoczyło wojsko, a do wnętrza weszła policja i dokonała szczegółowej rewizyi. Skonfiskowano wszystkie egzemplarze

«Książnicy Polskiej». Aresztowania nie dokonano.

*

Do stacyi telefonów na ulicy Zielnej weszło trzech przyzwoicie ubranych mężczyzn; udali się oni do kasy na 2-em piętrze, a zastawszy samą kasyerkę, zagrozili jej rewolwerami i zabrali z kasy około 500 rubli.

MLEKO

1317-1

pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

- № 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-ich m.
- № 2 " " " " " " 6 " "
- № 3 " " " " " " 9 " "

nierozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczone we fiakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Parowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielna 30. Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84.

Do dzisiejszego numeru dla wszystkich prenumeratorów dołącza się prospekt o środku odżywczym „Sanatogen Bauera”. Główny zastępca na Warszawę i Królestwo, S. Karczewski, ulica Nowo Senatorska № 4, w Warszawie.

Wszystkim, którzy pragną listy i t. p. pisywać bez błędów, polecamy nabycie

„SŁOWNIKA ORTOGRAFICZNEGO JEZYKA POLSKIEGO”,

ulożonego przez W. Kokowskiego, a zawierającego zgórą 32,000 wyrazów. 1423-33

Cena 1 rb., w ozdobn. oprawie 1.50, z przesyłką za zaliczeniem 1.30, w oprawie 1.80. Na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Królestwie i Galicyi. Nakład księgarni LUDWIKA FISZERA.

Łódź, Piotrkowska № 48; w Warszawie: Bielańska № 9.

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności Łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedzielników, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o laskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-2

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne D-ra S. Serkowskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska № 120.

Laboratorium wykonywa rozbiory następujące:

1) Analizy chemiczno techniczne dla przemysłu i rolnictwa: analizy związków, używanych w przemyśle tkackim, farbiarskim i drukarskim: tłuszczów, olejów, mydła, krochmału, dekstryny, kleju, barwników (farb); badanie przędzy na własności i obciążenie; analizy rud, metali, spławów, materiałów opałowych (kalorymetryczna wartość, wilgoć, popiół i t. d.); materiałów oświetlających (punkt zapalności, siła świetlna, wydajność, oznaczenie obcych domieszek); analizy papieru, naczyń kuchennych, wyrobów gumowych, garbników, analizy ziemi, nawozów, paszy, cukrów, syropów i t. p.

2) Analizy przetworów chemicznych, farmaceutycznych i kosmetycznych: (oznaczenie czystości i domieszek, ilościowe określenie składników), preparatów odżywczych, ekstraktów mięsnych, lekarstw i t. p.

3) Analizy sanitarno-hygieniczne: wody i produktów spożywczych: wina, piwa, miodu, napojów owocowych, soków, herbaty, kakao, czekolady, kawy, cukierków, nabiata, mąki, kaszy, pieczywa, makaronów na dobroć, domieszki, surogaty, barwniki. Analizy szczegółowe wód źródlanych i mineralnych.

4) Analizy lekarskie: chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne: moczu (analizy szczegółowe i określenie w proc lekarstw i nikotyny w moczu); płwociny, kału, nalotów wyśieków, ropy, nowotworów, kamieni moczowych i żółciowych, oraz szczegółowe analizy krwi (ilościowe określenie białych i czerwonych ciałek krwi, azotu, suchej substancji, żelaza, haemoglobiny, tłuszczu, reakcyi jodowej i Widala, alkaliczności, badanie surowicy, spektroskopia kryoskopia). Analizy mleka kobyliczego. Analizy truciiz.

5) Analizy mikroskopowe i mikrochemiczne: krochmału, ziaren, lau, bawełny, wełny, sztucznej przędzy, papieru, określenie pasożytów zwierzęcych i roślinnych. Laboratorium dostarcza czystych hodowli bakteryj, pożytecznych w rolnictwie (do uprawy ziemi, wyrobu nabiata, tępienia szczurów i myszy).

Na żądanie Laboratorium dostarcza naczyń sterylizowanych do zbierania wody i do analiz lekarskich, oraz dołącza mikrofotografie. Laboratorium dostarcza płynów mianowanych wszelkiej koncentracji i indykatorów, sprawdza naczynia i przyrządy, podejmuje się opracowania projektów, wchodzących w zakres chemii.

Dezynfekcja mieszkań, ubrań i pościeli po chorobach zaraźliwych i epidemicznych. 199-1

Saksonja-Altenburg.

POLITECHNIKA ALTENBURG

Budowa machin. Elektrotechnika. Technologia papieru. Technologia samochodów.

Programy bezpłatnie

264-6-1

Wyjeżdżają do Lipska

dla kształcenia dzieci w wyższej muzyce zabiorę 1-2 panienki, zapewniając im troskliwą macierzyńską opiekę. Forte-pian w domu. Bliższe wiadomości w sobotę i w niedzielę do 3 pp. w inne dni tylko od 3-5-jej, Konstantynowska 30, m. 16. 263-3-1

MELAS

wyborowego gatunku do użytku technicznego, jako też i dla pastwy, partjami większymi jak również w pojedynczych beczkach, poleca skład chemikali i olejów

Emila Weinerta, Łódź

Południowa nr. 28. Telefon nr. 827. 184-3-3

Rb. 10

nagrody za odprowadzenie zaginionego pieska białego długowłosego, do Widzewa, ulica Niciarniana nr. 9. 248-3-3

Drobne ogłoszenia.

A) Leonard Suchowski: korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Piotrkowska 176. 173-10s69

A. Nowootworzony Gabinet Dentystyczny A. Zofii Sławińskiej, Piotrkowska 132 m. 15. 35-20-20

A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Do sprzedania zaraz furgon piekarski, resorka do wyjazdu nowa i para chomąt. Ulica Milsza nr. 23. 452-4-2

Freblówka potrzebna na poobiedzie. Zgłosić się Andrzeja 30, Fuks. 456-1

Gospodarstwo 17 morgów, w tem 3 morgi ogrodu, za 3000 rb. do sprzedania zaraz, w Piotrowie, gmina Wierzchy p. sieradzki. Aniołkiewicz. 445-4-3

Kto ma kilka tysięcy rubli do umieszczenia, pewne gwarancja i %, zechce złożyć oferty w Administracyi „Rozwoju” pod adresem „Kapitał”. 450-2-2

Kluczy pęk (14 sztuk) zgubiono w niedzielę wieczorem. Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem rubla, takowe w adm. „Rozwoju” złożyć. 453-3-2

Kupię tokarnię używaną 2 1/2 metr., albo dłuższą, zaraz. Oferty ul. Benedykta nr. 18, u rzeźnika. 459-1

Młoda, inteligentna panienka poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub sklepowej, z dobremi świadectwami. Przejazd 45, m. 11. 437-3-2

Motor z gazownią do antracytu siły 16 koni, do sprzedania. Wiadomość Długa 72, Suligowski, i warsztaty kolejowe. Widzew, u Dobrzyńskiego. 444-4-3

Potrzebna zaraz panna do szycia i na posyłki. Skwerowa 22 m. 9. 447-262

Pokój umeblowany, do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Zawadzka 18, m. 4. 441-3-3

Przybłąkał się pies czarny, złote łaty. Ulica Główna 33, stróż. 442-3-3

Pokój frontowy ładny do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety. Zachodnia 41, mieszkania 6. 451-3-2

Praczk i prasowaczki potrzebne. Krótka 14. 457-1-1

Potrzebne podręczne do krawiecczyn dziecięcej. Magazyn, Pawlik, Piotrkowska 69. 458-1

Przyjmuję wszystkie roboty ślusarskie wodociągowe, studnie i motorowe. Południowa nr. 21, Brochocki. 463 6-1

Sklep do wynajęcia zaraz lub od kwietnia, przy ulicy róg Nawrot i Targowej 42, odpowiedni na wszelki interes, prócz kolonialnego. Stróż domu wskaże. 461-3-1

Szkoła Thomasa, ul. Andrzeja Nr. 11. Lekcje dla dorosłych, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Przyspaszanie do egzaminów. 350-15-12

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość Lipowa 69. 438-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Bałuty, Zawadzka nr. 17. 439-3-2

Wypożyczę 3000 rb. na I numer hipoteki. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. Z. B. 455-2-1

Zaginął pies duży z długą sierścią, maści czarnej. Wodna nr. 9, Szkoła Rzemiosł. 462-2-1

Zaraz lub od kwietnia 3 pokoje z wygodami, od lipca większe i mniejsze lokale mieszkalne z wygodami do wynajęcia. Krótka 12. 465-3-1

Zaginął paszport na imię Maryanny Gajde, wydany w Rzgowie, gub. piotrkowskiej. 448-3-3

Zaginął paszport na imię Barłomeja Ulkiewicza, wydany z gminy Kluki. 443-3-3

Zaginął paszport na imię Bronisława Lewandowskiego, wydany z gminy Łęczno. 433-3-3

2 duże szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie towarów lokciowych, ul. Fabryczna nr. 1 róg Włodzkiej. 403-3-3

Robotników od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza najtaniej WTWUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczajska 10, **St. Świetlik**, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu **składki ulegną dalszej znacznej obniżce.** 1500-25 25

Łódzka Rzeźnia Miejska

poleca

Mączkę mięsna

jedyny pożyteczny karm dla ryb oraz tuczni drobiu.

Krew suszoną

jako najlepszy nawóz sztuczny.

Blizsze szczegóły w Katorze Rzeźni na miejscu. Adres dla listów i depech: Łódź-Rzeźnia. 208-4-4

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Bierka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Od Administracji „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów		Dla nieprenumeratorów	
	Rb.	kop.	Rb.	kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez D-ra Feliksa Konecznego, w oprawie ozdobnej z libroitu w broszurze	1	20	1	95
2) A. Sturcel: Smok, powieść społeczna, 2 tomy		75	1	50
3) Józef Grajert: Dwie, powieść społeczna		60	1	20
4) W. Czajewski: Mieszko, dramat historyczny		20		50
5) R. Horowiczowa: zyciorys Adama Mickiewicza		20		50
6) Warszawa ilustrowana (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1	00	2	00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek od razu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Skład instrumentów chirurgicznych

S. Erlich i A. Luxenburg

Warszawa, Sienna Nr. 9,

posiada na składzie sterylizatory, przyrządy bakteriologiczne, meble operacyjne, ochładzacz a umiowe na głowę, serce i krzyż,

oraz dostawa mikroskopów, akumulatorów, wszelkich aparatów elektrycznych, ortopedycznych znanych fabryk zagranicznych.

Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

153 8 4

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c 80
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w. panie od 5—6 popoł. 1420-r-75

Ulica Południowa № 2.

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz, panie od 5—6 p.p. 195c13

POWRÓCIŁ

Dr. med. GOLDFARB

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 wiecz, panie od 5 do 6 wieczorem, w niedziele tylko od 9 do 12 rano.

Zawadzka 18. 104-20-20

Dr. B. Mazel

Ewangelicka 5.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: 9—11: 6—8. Panie 5—6. W niedziele: 10—2. 237c30-6

Dr. Jakób Kohn

powrócił

Mieszka tymczasowo Piotrkowska № 107. 259 6-2

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8 1/2 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2 do 1 popołudniu. 507-d-259

Dr. L. PRZEOBORSKI

przeprowadził się na

ulicę WSCHODNIĄ № 69

róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtańni, nosa i uszu, od 9 do 11-iej przed poł. i od 4—7 popoł. 206-60-6

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9—11 rano i od 5—7 po poł., w niedziele i święta od 9—11 r. 135-c-19

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi
8—10 5—7 1/2.

PIOTRKOWSKA 130. 1013 d-51

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9 1/2 r. i od 4 1/2—6 1/2 pp.

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c13

Reprezentacja firmy

„PROGRES“

K. RACIBORSKA.

Łódź, Zawadzka 39.

Pralnie

wysyłam do domów. 500 sztuk dziennie pierze. Nie drze białizny. Pary niema. Zawadzka 39. 193 2-2

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na kamgarowej podszewce rb. 20.25 Ubranie marynarkowe z zimowego kamgaru rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystko z czystej wełny u

Emila Schmeehla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

842

PRACOWNIA

„STEFANIA i JADWIGA“

przyjmuje do szycia po cenach umiarkowanych sukienki, ubranka dziecięce, oraz paltociki. Wykoncza starannie i prędko. Spacerowa № 34 m. 19 i piętro iewa oficyna. 200-5-5

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123 d- Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

Jest do odstąpienia spółka fabryczna

wytworów metalowych i galanterijnych. Potrzebny kapitał od 3-ch tysięcy rubli. Wiadomość ul. Piotrkowska № 119 mieszkania № 2, od 12 do 5 po południu. 258-3-3

Profesor Jan Pillarz

udziela

Lekcji gry skrzypcowej.

Średnia 21 m. 13. 85-3 3

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI: pstrągi tęczowe, pstrągi strumieniowe, losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice“.
- ADRES: Bruno Gehlig — Łódź.
Cenniki franc. 1005-52-28